Pustka



Wiersz, pt.: „PUSTKA” z tomiku: „Samotny Człowiek”.

Siedzi samotny mężczyzna przy winie,
gdy barman z nudów gra na pianinie;
dziewczyna wzdycha w supermarkecie,
rzucając spojrzenia jakiejś kobiecie…

W kościele każdy ma swoją ławkę,
w kawiarniach z osobna pijemy kawkę,
może jesteś tym właśnie człowiekiem,
co minął mnie rano z pieknym uśmiechem?

W chłodziarni trzeszczy lód przemarznięty,
a w piecu tli się płomień nietknięty.
Aż jakaś babcia nóżką potupie,
mieszawszy w wielowarzywnej zupie.

Czy kiedy boli – to nie biadoli?
Czy pędzi szybko, a może powoli?
Ale Ty czujesz i już się snujesz…
Czekasz, przyspieszasz i podróżujesz.

W końcu gdzieś w cieniu,
Tak w utęsknieniu,
Pomyślisz o tym onto-więzieniu.

Wróciwszy, na mieście,
w pośpiechu w urzędzie,
zobaczysz, że to jest zawsze i wszędzie.

I spoglądając na mnie przypadkiem,
zapytasz mnie o godzinę ukradkiem,
gdzie barman z nudów gra na pianinie
i siedział samotny mężczyzna przy winie.

Autor: ***Karol Juchniewicz Official***

Czymże jest Miłość...

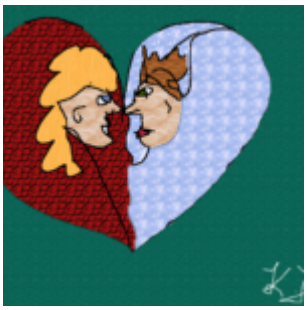

Czymże jest #Miłość bez krzty cierpienia?

Czymże jest ona bez utęsknienia?

Czymże bez kłótni jest, bez udręki?

Gdy tak codziennie drugiemu jesz z ręki...

Autor wiersza i obrazka: **Karol Juchniewicz**

Szczęśliwy Słoń

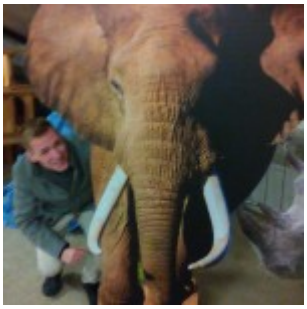

[Wiersz ten dedykuję wszystkim Zakochanym. Kochani, nie poddawajcie się nigdy, a choćby już i wszyscy do Was celowali i namawiali do rezygnacji z najwyższej pomiędzy-ludzkiej wartości Świata… Prawdziwa Miłość jest tylko jedna na wieki i taka najczęściej będzie brutalnie sprawdzana przez Wasze życie… Sunsum Corda!]

Szczęśliwy Słoń,
śmieje się Słoń,
Gdzie jego Miłość?
On zmierza doń…

Malutki Słoń,
bezbronny Słoń,
po drodze kupi
znów kwiatów woń…

Kochany Słoń,
oddany Słoń.
Jedynie w Miłości
posiada schron…

Wrażliwy Słoń
i wierny Słoń.
Biegnie do Miłości,
Obcy mają broń…

Naiwny Słoń,
biedniutki Słoń…

w nadziei czekając,
odsłania skroń…

Autor: **Karol Juchniewicz**

